

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20.

Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

O lepszą przyszłość.

Jeszcze o plebiscycie.

Od dzieciństwa czyniłem zajmujące spostrzeżenia nad znaczeniem alkoholu w życiu potocznym.

W domu moich rodziców i krewnych pojawiały się przetwory alkoholowe tylko podczas wielkich świąt, lub innego rodzaju uroczystości. Niewiasty i dzieci nie piły wcale, albo dosłownie po kilka kropel, mężczyźni nieco więcej, ale dosyć skromnie.

Ponieważ jednak święta kościelne i rodzinne uważałem za dni ważniejsze, niż powszednie, przeto i alkohol przedstawiał mi się jako trunk godny szacunku i uprzywilejowany tylko dla wyjątkowych uroczystości. Rzadkość podawania alkoholu w naszej rodzinie tłumaczyłem sobie oszczędnością. Słyszałem nieraz opowiadania o wspaniałych przyjęciach z wielką ilością trunków „gorących“, przedniej jakości, u bogaczy i różnych znakomitości społecznych. Miałem też i z tego tytułu alkoholowe napoje za uprzywilejowane.

Posiadłszy sztukę czytania, dowiadywałem się z książek o libacjach królów, książąt, wojewodów, hetmanów i innych szlachetnie urodzonych, a cześć, którą żywiłem dla nich przechodziła w mojej wyobraźni na alkohol przez nich spożywany.

Jeszcze później miałem nieraz sposobność się przekonać, że sami autorowie, poeci, uczeni i wszelkiego rodzaju wybitni ludzie, nie wyłączając autorów dzieł o higienie, chłoną w siebie chętnie energję wszechświatową między innymi także i pod różnemi postaciami alkoholu, szukając w nich nawet natchnienia.

I do dziś dnia na przyjęciach, urządzanych przez wielkich dla wielkich, na ucztach, wydawanych przez ludzi rządzących światem, wznosi się toasty nie barszczem, ani limonjadą, lecz tylko alkoholem.

Piją prezydenci i ci z królów, którzy jeszcze się uchowali, piją ministrowie, generałowie, posłowie i senatorzy, piją publicyści, krytycy i recenzenci, piją rodzice, nauczyciele i inni wychowawcy, wysoko wykształceni, półinteligenci, i analfabeci, klerykałi i liberali, kapitaliści i proletarijaci, chłopci i robotnicy.

Krażą legendy na temat tak zwanych „mocnych głów“, znoszących dzielnie wielkie ilości alkoholu, nie tylko wśród dorosłych, ale nawet małoletnich, zażywających u swoich rówieśników chlubnej opinii zuchów z tytułu „mocnej“ głowy, a nawet samego opilstwa, choćby bez mocnej głowy.

Ten i ów cieszy się już tygodniami naprzód na sposobność solidnego „urzędnika“ się.

Nie tylko jednostki, uchylające się od kultu alkoholowego, ale nawet potężne państwa, które drogą powszechnego głosowania zdobyły się na ustawy przeciwalkoholowe, bywają przedmiotem tamich żartów i dowcipów.

Rozpatrując te spostrzeżenia, nie mogłem nie zauważyć wielkiej skłonności do nastrojów przychylnych dla alkoholu, zwłaszcza u młodzieży i wogóle u osób, pozbawionych daru krytycyzmu, którzy łatwo dają się w błąd wprowadzić złym przykładom, szerzonym przez stojących na świeczniku.

Gdy zaś jednocześnie spotykałem się z mocnymi słowami potępienia napojów alkoholowych,

wypowiadaniemi przez kaznodziejów, rodziców, nauczycieli, uczonych, widywałem wstrętne twarze pijanych, ich dziwaczne i ordynarne rozmowy lub piosenki, wiedziałem o licznych przykładach zgubnego wpływu alkoholu na zdrowie ciała i umysłu nie tylko pijących, ale i ich potomstwa, a mimo to uprzywilejowanie tej trucizny we wszystkich warstwach społeczeństwa, jako pewnego rodzaju sportu i junaetwa, musiałem uznać za fakt niewątpliwy, byłem przez pewien czas w rozterce myślowej.

Boć trudno zrozumieć, dlaczego ludzie poważni i uczeni, a choćby nawet niewykształceni, lecz obdarzeni zdrowym rozumem, znając dobrze wszystkie ujemne strony alkoholu, wpadają z taką łatwością w jego zasadzki.

Odpowiedź na to pytanie znalazłem dopiero w nauce o działaniu trucizn na mózg i nerwy, a przez nie na uczucia, wolę i rozum.

Są to poprostu ludzie chorzy, jak wszyscy zatruci, a pociąg do alkoholu tkwi już z dziedziczności w ich naturze, dlatego, że przodkowie ich byli już pod unikiem alkoholu, że jakoby alkoholem czuli i myśleli, a wola ich była w jego pętach.

Początkowe stadium upojenia alkoholowego używa miłych snów i złudzeń, jakgdyby otwierała się przed nami brama jakiegoś rajy i szczęścia.

Złudzenia te szybko mijają, a po nich zjawia się przygnębienie. Wtenczas pamięć owych miłych snów na jawie, budzi tęsknotę i żądę gwałtowną, powtórzenia cudownego lekarstwa.

Tak powstaje nałóg chronicznego pijaństwa. Dlatego z tych, którzy się nie oparli dziedzicznej skłonności i zakosztowali pierwszej dawki, nikt nie może wiedzieć, czy nie zostanie nałogowym alkoholikiem, nie zdolnym zapanować nad sobą, choćby nawet wiedział, dokąd wiedzie ta droga. Takiego uratować tylko może czujność silniejszych, opieka społeczna, usunięcie pokusy przez ustawę.

Plebiscyt przeciwalkoholowy wykaże, ile silnych, a ile zaprzędanych w niewolę alkoholu mamy w Zakopanem.

Jestem przekonany, że bardzo wielu z pijących będzie głosowało przeciw alkoholowi, aby oddalić od siebie pokusę, wobec której są słabi.

Wiem jednak także, że jest pewna ilość takich, którzy z tych lub owych powodów, boją się wprowadzenia ustawy przeciwalkoholowej i przypuszczam, że będą nieli odwagę wystąpić jawnie i publicznie w obronie swoich zapatrywań.

Dr. Tadeusz Miśchke

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

AMERYKA-POLSKA

JEDYNY W SWOIM RODZAJU

na wzór amerykańskich magazine'ów — ładny, —: zajmujący, przyjemny, pożyteczny. —: Nowelki i powieści amerykańskie i polskie. Opowiadania podróżnicze. Jak Amerykanie robią miliony i jak my możemy to samo. Różności o sporcie, kinematografie i t. d.

Współpracują m. in.: Osendowski, Szpyrkówna, Żuk - Skarszewski i szereg wybitnych Polaków i sławnych Amerykanów.

DO OBEJRZENIA a KTO ZECHCE

i do nabycia

w księgarniach, kioskach „Ruchu“ i „Księgarni pocztowych“.

Ze sportu.

1. ZAKOPIAŃSKI BIEG WYTRWAŁOŚCI.

30 km. na nartach.

Dnia 25 stycznia b. r. urządziła Sekcja Narc. Pol. Tow. Tatr. po raz pierwszy w Polsce bieg 30 km. na nartach. Start i meta na Lipkach. Do biegu zgłosiło się 43 uczestników, z których do mety doszło 28. Uczestniczyli zawodnicy powyżej lat 20. Wyniki następujące:

- 1) Józef Bujak S. N. P. T. 2 godz.: 12 min. 59 sek.
- 2) Wilczyński „Sokół“ 2 g. 24 m. 37 s.
- 3) Wilh. Stolpe poza konkursem 2 g. 27 m. 04 s.
- 4) Wł. Gąsienica S. N. P. T. 2 g. 27 m. 10 s.
- 5) Suleja 3 p. s. p. 2 g. 27 m. 31 s.
- 6) A. Krzeptowski II 3 p. s. p. 2 g. 28 m. 04 s.
- 7) K. Schiele S. N. P. T. T. 2 g. 30 m. 39 s.
- 8) Lasak S. N. P. T. T. 2 g. 31 m. 13 s.

Następni przybyli do mety z różnicami w czasie nieznacznymi.

Wyniki osiągnięte wskazują, że wśród naszych narciarzy znajduje się doskonały materiał do biegów długodystansowych.

Rozdawanie nagród odbyło się w restauracji p. Trzaski. Zwycięzca otrzymał wędrowny puchar, następnych czterech zawodników zaś plakiety.

2. ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI W KRYNICY.

Dnia 31 stycznia, 1 i 2 lutego b. r. odbyły się w Krynicy zawody narc. o Mistrzostwo Polski. Dotychczas wiadome nam wyniki zawodów są następujące:

Bieg główny 15 km. Seniorzy I klasy:
Józef Bujak S. N. P. T. T. 1 godz. 37 min. 41 sek.
H. Muckenbrun S. N. P. T. T. 1 g. 44 m. 56 s.
A. Rozmus „Sokół“ 1 g. 45 m. 03 s.
Gąsienica-Sieczka „Sokół“ 1 g. 45 m. 23 s.

Seniorzy II klasy:

Wł. Gąsienica S. N. P. T. T. 1 g. 36 m. 47 s.
A. Krzeptowski II 1 g. 38 m. 15 s.
S. Wilczyński „Sokół“ 1 g. 41 m. 00 s.
W. Czech S. N. P. T. T. 1 g. 43 m. 47 s.

SZYCIE BIELIZNY

oraz MEREŻKI

na płótnie, batyscie, jedwabiu etc.

maszyną najnowszego systemu wykony-

wa się solidnie, po cenach przystępnych.

Krupówki, willa „Wawel“, parter.

Skoczek-Boy's“:

N. T. T. 1 g. 46 m. 08 s.

T. T. 1 g. 56 m. 13 s.

Dr. Bartmański N. T. T. 2 g. 02 m. 38 s.

Dr. Diehl Józef,

Apteka „Pod Białą“ nagrodę uzyskał H. Muckenbrunn S. N. P. T. T.; drugą nagrodę A. Rozmus „Sokół“; trzecią nagrodę Wł. Gąsienica S. N. P. T. T.

W biegu pań, jak zwykle, pierwsza przybyła do mety p. Ela Ziętkiewiczowa, mimo złamania narty.

3. ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO ZAKOPANEGO.

Dnia 6. 7 i 8 lutego b. r. odbyły się staraniem S. N. P. T. T. w Zakopanem III Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Zakopanego, dostępne dla członków P. Z. N.

Program zawodów obejmował 6. II skoki w Jaworzynie. Start i meta biegów pierwszego i drugiego dnia na Lipkach (Kasprucie). Sędziowali z ramienia S. N. P. T. T. pp. dyr. Stryjeński, dr. Świerz, mjr. Ziętkiewicz, prof. Mirtyński, Józef Oppenheim i członek K. S. Hugo Grossmann, z ramienia tut. Sokola pp. prof. Stopowy Wilhelm i A. Krzeptowski. Warunki śnieżne dobre, frekwencja publiczności nieznaczna. Rozdanie nagród odbyło się w sali restaur. p. Trzaski. Do zebranych zawodników i publiczności przemawiał p. poseł M. Kozłowski i dr. Świerz.

Zwycięzcom w biegach i skokach narciarskich wręczono nagrody honorowe, fundowane przez T. K. U. i Gminę w Zakopanem, przez S. N. P. T. T., Tow. Komspol w Zakopanem, przez firmę Bracia Schiele i Ska, p. Górasia i p. dyr. Stryjeńskiego.

Wyniki biegu 18 km.:**I kl. seniorów:**

- 1) Józef Bujak S. N. P. T. T. 2 g. 4 m. 59 s.
- 2) Franc. Bujak S. N. P. T. T. 2 g. 8 m. 11 s.
- 3) H. Muckenbrunn S. N. P. T. T. 2 g. 12 m. 08 s.

II kl. seniorów:

- 1) Krzeptowski A. II, S. N. P. T. T. 2 g. 3 m. 19 s.
- 2) Zytkowicz Wł. S. N. P. T. T. 2 g. 9 m. 52 s.
- 3) Lankosz Józef S. N. P. T. T. 2 g. 10 m. 18 s.

III kl. seniorów:

- 1) Roj Stan. „Sokół Zak.“ 2 g. 13 m. 39 s.
- 2) Motyka Zdzisł. S. N. P. T. T. 2 g. 18 m. 23 s.
- 3) Malarz Miecz. S. N. P. T. T. 2 g. 20 m. 41 s.

Klasa Starszych:

- 1) Schiele Kaz. S. N. P. T. T. 2 g. 11 m. 08 s.
- 2) Zamojski Aug. S. N. P. T. T. 2 g. 13 m. 36 s.
- 3) Bednarski H., S. N. P. T. T. 2 g. 29 m. 21 s.

Bieg Pań, 8 km., I klasa:

Ziętkiewiczowa E., S. N. P. T. T., 43 m. 53 s.

Bieg Pań, 8 km., II klasa:

- 1) Sawczakówna N., S. N. P. T. T., 49 m. 29 s.
- 2) Leszczyńska H., S. N. P. T. T., 50 m. 20 s.

Bieg juniorów, 8 km.:

- 1) Czech Bron., S. N. P. T. T., 35 min. 31 sek.
- 2) Król Eug., Sokół Zak., 36 min. 47 sek.
- 3) Szostak Ant., Sokół Zak., 36 min. 48 sek.

Bieg sztafetowy, 18 km.:

- 1) Zytkowicz Wł., Motyka St. i Lankosz Józef S. N. P. T. T. 1 g. 30 m. 41 s.
- 2) Motyka Jul., Motyka Zdzisł., Malarz Miecz. S. N. P. T. T. 1 g. 36 m. 16 s.
- 3) Król, Cukier, Szostak, „Sokół“ Zakopiański 1 g. 35 m. 14 s.

Sztafeta wojsk.:

Staszczek, Ślimak, Trzciniński: strzelcy 3 p. s. p. 1 g. 38 m. 14 s.

Skoki:**Sen. I kl.:**

- 1) Muckenbrunn H., strz. 3 psp., S. N. P. T. T. nota 17'500 dł. sk. 27'5 m.
- 2) Rozmus Al. „Sokół“ Zakop., S. N. P. T. T. nota 16'562 dł. sk. 25'5 m.
- 3) Bujak Fran., S. N. P. T. T. 15'208 dł. sk. 23'5 m.

Sen. II kl.:

- 1) Zaydel Tad., S. N. P. T. T., 17'312 dł. sk. 25'5 m.
- 2) Gąsienica Wład., SNPTT. 14'875 dł. sk. 20'0 m.
- 3) Zytkowicz Wł. SNPTT. 13'021 dł. sk. 19'0 m.

Sen. III kl.:

- 1) Wilga Edw. SNPTT. nota 14'937 dł. sk. 22'5 m.
- 2) Mietelski Wł. SNPTT. nota 13'125 dł. sk. 18'0
- 3) Graca J. „Sokół“ (3 psp.) n. 11'625 dł. sk. 17'0

Klasa Starszych:

Wilhelm Stolpe, Szwecja, nota 15'208 dł. sk. 25'0

Skoki Juniorów:

- 1) Cukier, „Sokół“ Zak., nota 13'685 dł. sk. 24'5

2) Czech Bron., SNPTT. nota 13'437 dł. sk. 21'0
Najpiękniejszy skok dnia wykonał Zaydel Tadeusz
nota 16'50.

Mistrzostwo Zakopanego (komb. biegu 18 km i skok.):

- 1) Muckenbrunn H. (strzelec 3 psp.) S. N. P. T. T.
- 2) Bujak Franciszek S. N. P. T. T.
- 3) Bujak Józef S. N. P. T. T.

PRZYGOTOWANIA DO ZAWODÓW MIĘDZY-NARODOWYCH.

Dnia 9 lutego ukonstytuował się komitet organiz. zaw. międz., które, jak wiadomo, mają się odbyć, o ile dopiszą warunki atmosferyczne, 19 lutego b. m.

Przewodniczącym tego komitetu wybrano posła Medarda Kozłowskiego.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 9 rano do godz. 1-szej w południe.

Dalsze szczegóły podamy w numerze następnym.

Z Prasy Polskiej.

W „Słowie Polskiem“ z dnia 4-go lutego b. r. jest sprawozdanie z odbytego posiedzenia P. T. T., odbytego w Krakowie dnia 1 b. m.

W sprawozdaniu tem znajdujemy kilka szczegółów, dotyczących Zakopanego. A więc o postanowieniu założenia przy dworcu tatrzańskim P. T. T. w Zakopanem dla użytku nocujących na dworcu turystów oraz przystąpieniu do budowy nowego schroniska drewnianego w dolinie Pięciu Stawów Polskich, z drugiej zaś strony o zdecydowaniu już zburzeniu gospody przy lodogrzmołach Mickiewicza w Roztoce. Dowiadujemy się również, że dr. Mieczysław Świerz i Janusz Chmielowski przygotowują obecnie wydanie obszernego **Przewodnika po Wysokich Tatrach**, który ma wyjść jeszcze przed sezonem letnim.

W tymże samym numerze „Słowa Polskiego“ znajdujemy zapowiedź odczytu dra Walerego Goetla p. t.: „Spór o Morskie Oko i Jaworzynę, a park narodowy w Tatrach“.

Konferencja na ten sam temat urządzona w Warszawie odbyła się przy licznych udziale przedstawicieli władz centralnych, Sejmu i Senatu, sfer naukowych i publicystów oraz dziennikarzy.

Limba.

Na skalnym wierchu, niby kolumna,
Limba samotna, króluje dumna,
Wpatrzona w niebo, losów swych czeka
A od drzew innych, rośnie zdaleka...

U progu skały w cichej dolinie
Gałęzie drzewa szumią — a potok płynie...
Księżycą blaskiem czarowną nocą
Błękitny niebios od gwiazd migocą,
A jodły, smreki — rzewną pieśczętą
Swoje gałązki cichutko splecą...

I gdzieś się szczytem odzywa łkanie
Limby samotnej... Czyż to kochanie?...
Tajna jej życia — wieczna tęsknica?...
Bo przy niej pustka — skalna martwica...

Nikt tu nie dojdzie, na te wyżyny,
Do zamieszkałej przez nią krainy...
I tylko wiatry, hen, w dal poniosą
Westchnienia biednej, skroplone rosą
Lzawą, co w mgłę się srebrnej rozpląną —
W ogólnej życia radości zgina...

Łączą się wszystkie — kochają drzewa
A limba dumna, pieśń żalu śpiewa — —
I na tej stromej zwieszona skale,
Błękitem niebios koi swe żale...

Czeka przeznaczeń — czas jej się dłuży...
Strzaskana padnie kiedyś wśród burzy...
Tak skończy dumne, samotne życie,
Czaru miłości spragniona skrycie,
Ostatnia z rodu — królowa szczytów,
Limba na skale — siostra błękitów...

Zakopane, w lutym 1925.

Ananke.

ODEZWA**do Nauczycielstwa polskiego**

Pijaństwo jest największym wrogiem narodu polskiego. — Ojczyzna dziś wymaga wykorzenienia zgubnego nałogu, który zagraża naszej narodowej egzystencji.
Józef Chociszewski.

Polska znajduje się po wojnie w bardzo niebezpiecznym stanie. Uzyskawszy wolność, wpadła jednocześnie w ciężką chorobę, która jest tem niebezpieczniejszą, że Polacy mają siebie za zdrowych i nie odczuwają dostatecznie gwałtownej potrzeby leczenia. Oto jesteśmy dopiero niewolnikami, wypuszczonymi na wolność, a już za wolnych mężów siebie uważamy. Przez tyle lat w znoju i trudzie natęskniwszy się do wolności i uzyskawszy ją cudem, trudno nam uwierzyć, że odtąd zaczyna się nowa praca i nowe poświęcenie, że to nie spoczynek, nie koniec, ale początek. — Za wiele dziś takich, co tylko chleba i narógd wyglądają od ojczyzny, za mało tych, co by nową ofiarą dla niej ponosić chcieli.

Tem się dzieje, że gdy inne narody zabierały się już do wyteżonej pracy i szybko leczą się z ran wojennych, my, odurzeni wolnością, ciągle sobie jeszcze folgujemy, a alkoholizm szerzy się u nas w zastraszający sposób. — Piją już nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, nie tylko starzy, ale nawet młodzież i dzieci. Niedawno temu sporządzona statystyka kilku szkół warszawskich wykazała, że 65% dzieci szkolnych zatrują się alkoholem!

Kto wyleczy naród z tej wielkiej choroby, kto przerwie te złowrogie zapusty, w których nasze pokolenie świeżo uzyskaną wolność na śmierć zapię gotowe?

Jako lekarza tej strasznej epidemii wzywają niżej podpisani nauczyciela polskiego. On obdarzony tak wielkim zaufaniem rodaków, on jako sól ziemi polskiej powinien pierwszy zawołać na trwogę i stanąć w pierwszym szeregu do walki o wytrzeźwienie narodu. Toć wszystkie zabiegi jego ciężkiej pracy w niwecz się obróca, gdy alkohol serca młodzieży sobie podbija.

Jakże wspaniałą lekcję wstrzemięźliwości daje nam po wojnie kraj, który tak walnie przyczynił się do wyzwolenia naszej Ojczyzny! — Od stycznia 1920 roku obowiązuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki prawo, które bezwzględnie zakazuje dowozu, wywozu, wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych. Ta Ameryka, która jeszcze w roku 1914 przepiła dwa miliard dolarów, postanowiła po wojnie oszczędzać co rok ten olbrzymi kapitał i z woli narodu zamknęła jednym zamachem wszystkie szynki, których było we wszystkich stanach 177.790 — wyraźnie sto siedemdziesiąt siedm tysięcy siedmset dziewięćdziesiąt.

Jest to w dziejach jedno z największych zwycięstw rasy anglosaskiej, tem piękniejsze, że pokojowe, kulturalne, błogosławienstwa pełne. Jest to zarazem triumf nauczycielstwa amerykańskiego, które od lat kilkudziesięciu nieciło w młodych sercach święty zapał do bezwzględnej wstrzemięźliwości. To też wybitni obywatele tego kraju, szlachetną dumą natchnieni, wielką przyszłość rokują swej ojczyźnie:

Wynalazca Tomasz Edison powiada: „Trzeźwa Ameryka stanie się najniebezpieczniejszym współzawodnikiem na rynku światowym. W przyszłości inne narody też wygotują hasło: trzeźwość, albo zguba gospodarcza“, a dnia 15 listopada 1921 roku tak się odezwał w senacie Wesley L. Jones: „Stany Zjednoczone wydadzą rasę wolną od kłątwy trucizny alkoholowej. Staniemy się największą w świecie potęgą pieniężną, albowiem zachowamy dla siebie to, co inne narody marnują na napoje wyskokowe. Zakaz napojów alkoholowych uczyni Stany Zjednoczone największą finansową, polityczną i moralną potęgą świata“.

Według obliczeń przedwojennych, wydawali Polacy 500 milionów marek rocznie na wódkę, piwo i wino. Dziś ta suma zapewne wzrosła. — Bogata, potężna, zwycięska Ameryka oszczędza, aby się jeszcze więcej zubożać i jeszcze bardziej spotężnić, my, ubodzy, słabi, niewolą wycieńczeni, pijemy, aby jeszcze bardziej zubożeć, jeszcze bardziej osłabnąć i popaść w niewolę jeszcze okropniejszą.

Stara przepowiednia mówi: „W Polsce nie będzie dobrze, póki nie będzie bardzo źle!“ Nadeszła ta chwila. Jest już bardzo źle, już nad przepaścią stoimy, już jedenasta godzina dla nas

wybiła. Nie mamy ani chwili czasu do stracenia. Największy nasz skarb, Wolność — jest zagrożona!

Dlatego pukamy do szlachetnych serc nauczycielstwa polskiego, tak szkół powszechnych i wydziałowych, jak gimnazjów i uniwersytetów: koledzy, podajmy sobie bratnie dłonie do nieubłaganej walki z alkoholem, ratujmy dzieci, ratujmy młodzież, ratujmy naród!

Zarząd „Związku Nauczycieli Abstynentów“:

Dr L. Posadzy, bibliotekarz Uniwersytetu w Poznaniu, prezes; Dr E. Piasecki, profesor Uniwersytetu w Poznaniu, wiceprezes; Sobaszek, prof. Szkoły budowlanej w Poznaniu, sekretarz; O. Węglowa, nauczycielka pryw. w Poznaniu, zastępca sekretarza; Śniegocki, naucz. szkoły powszechnej w Poznaniu, skarbnik; Ks. T. Gałdyński, kierownik centrali przeciwalkoholowej w Poznaniu, bibliotekarz; Gierczyński, profesor gimn. w Rogoźnie; Kowalski, profesor semin. w Krotoszynie; Sygnarski, profesor gimnazjum w Bydgoszczy.

Wystawa Józefa Doskowskiego.

Jestem z natury leniwą (wedle doskonałego określenia amatora-grafologa p. K.), więc nie lubię nowych kierunków w sztuce, które zmuszają do wysiłku myślenia, aby coś zrozumieć, że lubię jednak coś przewyżniać swoje słabości, więc poszłam obejrzeć wystawę „futurystyczno-formistyczną“ Józefa Doskowskiego.

W pierwszej chwili stanęłam zdumiona i przygnębiona, linjami w różnych kierunkach przecinającymi się, rozmaicie zabarwionymi płaszczyznami i nie widziałam nic... zupełnie nic... Zauważyłam tytuły „Rycerskość“, „Modlitwa“, „Taniec“, „Światło“ i t. p. i pomimo to nie rozumiałam. Gdy zaczęłam głośno objawiać moje wrażenia, obecny na wystawie artysta malarz p. S. przystąpił do mnie i stwierdził, że właśnie autorowi chodziło o to, aby takie, a nie inne wrażenie wywołać... Ale z chwilą, gdy się o tem dowiedziałam, „duch przekory“, tkwiący w każdej kobiecie, otworzył mi oczy, wskutek czego zareszcze przejrzałam!

Z kresek, pogmatwanych w prostych przecięciach, barw, kładzionych obok siebie — zaczęłam kombinować „coś“ — co może nie było intencją artysty — ale moją własną inwencją — w każdym razie doszukałam się ciekawych kombinacji, a najwięcej uderzył mnie „nastrój“ w obrazie, zatytułowanym „Światło“, może dlatego, że raz kiedyś miałam podobne widziadło w śnie — tylko bez tego tytułu. W każdym razie ten ten był ciężkim snem — nie pogodnym, dającym wypoczynek, i sztuka ta nowa formizmu futurystyczno-kreskowego jest „ciężką“ do pojęcia dla zwykłych, przeciętnych umysłów, można się tylko tem pocieszać, że po przebyciu „ciężkiej mozolnej“ drogi formizmu w sztuce dojdzie do szczytu rozwoju, a p. Doskowski jest jednym z tych, którzy, idąc tą drogą, mogą dojść prędzej, jak inni, gdyż już osiągnął pewne rezultaty.

K. B.

O 4 miliony tułaczy.

Dnia 8 b. m. w przepelnionej publicznością sali Domu Ludowego wygłoszony został przez dyrektora oddziału Tow. „Rozwój“ w Łodzi, p. Edwarda Zajęczka, odczyt pod tytułem: „O samoobronę narodową“.

Zebrało się około półtora osó, w czem bezwzględna większość stanowili górale i góralki. W uważnym skupieniu, z zapartym niemal oddechem wysłuchano pięknego przemówienia, dla którego wygłoszenia musiał prelegent przebyć długą i utrudzającą podróż. A przybył on po to tylko, aby w zatwardziałą, w zaspaną i cuchnącą tu i ówdzie atmosferę umysłową i duchową życia, a raczej wegetacji, wnieść promień światła i prąd energii, aby do ospałych pseudo-działaczy, do koturnowych inteligentów, do ogłupianych dotkryną robotników i w powijakach świadomości narodowego znajdującego się ludu wiejskiego przemówić z wyżyn nie fałszowanego i szczerego patriotyzmu, aby zniewolić tę garstkę słuchających umysłów do zapamiętania straszliwego wyrzutu, na jaki chyba tylko jeden naród polski zasłużył:

„... bo, oto, cztery i pół miliona dzieci Polski musiało wywędrować poza granice ojczyzny i rozsypanie się po świecie całym, aby w ciężkim nieraz upokorzeniu i twardej, mozolnej pracy

wśród obcych zdobywać gorzki kęs chleba i po to tylko, aby czterem i pół milionom żydów — zdeklarowanych wrogów wolnej i niepodległej Polski — czterem milionom *) pijawek, paskarzy, paserów, przemytników, szpiegów, lichwiarzy zrobić wolne miejsce do opłyniania w dostatki“.

„Tak się bowiem — oto — wolna i niepodległa Polska wywdzięczyła tym:

którzy pierwsi wypowiedzieli się przeciwko jej niepodległości —

którzy z Wileńszczyzny uczynić chcieli samodzielne żydowskie państwo —

którzy uniemożliwili przyłączenie całego Górnego Śląska do Polski —

którzy prowadzili wytrwałą a nieprzebierającą w środkach agitację oszczerczą przeciwko Polsce w państwach całego świata“.

*) Liczne dość i szlachetne wyjątki niestety faktu ogólnego nie osłabiają. (Przyp. Red.)

Myśli abstynentów.

Pijaństwo nas gubi, a żydów bogaci.
Wódka jest największym naszego kraju nieszczęściem.
Jędrzej Śniadecki.

Trudno nawet marzyć o lepszej doli, zanim nie wyrzeczemy się pijaństwa.

Józef Chociszewski

Strach pomyśleć, jak wiele przepijamy.

Ks. Stanisław Staszic.

Alkohol nie wzmacnia nigdy, przytłumia tylko uczucie zmęczenia.

Prof. Dr. Bunge z Bazylei

Polska odzyska szacunek świata,

Gdy w niej zakwitną: trzeźwość, oświata.

Ks. J. Janiszewski.

Pijak unieszczęśliwia siebie i rodzinę, przepija rozum, pieniądze, czas i spokój domowy.

Ks. Karol Antoniewicz.

Znieście szynki, zamknijcie browary, a więzienia się opróżnią.

Generał Sierakowski.

Abstynencja jest czynem na wskroś chrześcijańskim, i zupełnie na czasie.

Ks. biskup Egger.

Umiarkowanie jest dobre, lecz abstynencja — lepsza.

Ks. kardynał Manning.

A. Ks. Lubomirskiego

W PRZEWORSKU

Perła przeworska

Żytniówka

Kontuszkówka

Rum krajowy

Ze zbioru tradycji ludowych.

(Przysłowia ludowe na miesiąc luty).

Luty, jak samo jego starosłowiańskie dowodzi nazwisko, w naszym klimacie ciężki bywał i ostry. Wyjątek stanowi jedynie rok obecny, w którym ostrej zimy nie zazналиśmy jeszcze wcale. Po inne lata jednak zima, często niestała i łagodna w początkach, srożyła się dopiero w lutym, a biada temu, kto się nie opatrzył przeciwko niej.

Dlatego mówiono: „Spyta luty, masz li buty?“ — albo: „Kiedy luty, obuj buty“. Jest jeszcze cały szereg przysłów, przywiązanych do tego miesiąca. Najwięcej jednak prorokowano z dnia M. Boskiej Gromnicznej o reszcie zimy.

Niegdyś w dniu 5 lutego, w którym to dniu Kościół obchodzi uroczystość św. Agaty, mówiono:

„Sól świętej Agaty

Broni od ognia chaty“.

Dnia 6 lutego, w dzień św. Doroty:

„Po świętej Dorocie

Uschną chusty na płocie.

Wele świętej Doroty
Naprawiaj czlecze płoty“.

Albo:

„Święta Dorota

Każę iść do błota“.

Na dzień 10 lutego jest inna przepowiednia:

„Scholastyka

Mróż utyka,

Zanim Walek nam zasną

Obaczyma, mróz kark skięci“.

Walek nadchodzi dnia 14 lutego.

„Na święty Walek

Niema pod lodem balek...“

Lub:

„Gdy na Walka są deszcze

Będzie duży mróz jeszcze“.

Dnia 19 lutego na św. Krystynę mówiono:

„Na świętą Krystynę

Trza mieć jeszcze dobrą pierzynę“.

Święty Maciej dnia 24 lutego stanowią o reszcie zimy:

„Święty Maciej zimę traci

Albo ją bogaci;

Gdy Święty Maciej lodu nie stopi

Będą jeszcze chuchali długo w ręce chłopci“.

W starych księgach jest zapisane, że w tym miesiącu dzięki zwierzę wogóle stadami się zbierał. Z ptactwa odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony sposobiły się na gniazda, jastrzębie i dzięcioły ciągnęły... leszczyna kwitła.

Prawdłem jednak było, że zawczesno ukazywało się wiosny zawsze odpokutować przyszło, bo potem znowu zima, śniegi i zamiecie wracały.

Złaje się, że w tym roku będzie to samo

Zapisujcie się na Członków Polskiego Czerwonego Krzyża!

Kancelarja Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem

otwarta we wszystkie dni prócz niedziel i świąt od g. 10—12

Adres: Sanatorium P. U. K. wila „Pod M. Boską“ I. p.

Telefon Nr 66.

Zapisy na członków P. U. K. przyjmuje się w redakcji „Głosu Zakopiańskiego“.

KRONIKA.

ZAMACH NA ZAKOPANE. W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że w Dyrekcji kolejowej w Krakowie, czynione są przygotowania do redukcji... liczyby pociągów, łączących Zakopane ze światem, i że inicjatywa w tym kierunku wyszła z kół akcjonariuszy odcinka Chabówka-Zakopane, który to odcinek, jak wiemy, jest własnością prywatną spółki.

Zbyteczną jest rzeczą uzasadniać, że wprowadzenie do skutku powyższego planu, musiałoby się jak najfatalniej odbić na interesach i rozwoju Zakopanego, które raczej cierpi na chroniczne niedomaganie, niezbyt dobrej komunikacji. Zamiast ją ulepszać, a przez to ożywiać frekwencję na tej drodze, opatowani widocznie jedynie chęcią zysków akcjonariuszy, wolą raczej poświęcić interesy i losy uzdrowiska, aniżeli co innego.

Chcemy jednak przypuszczać, że Dyrekcja kolejowa nie prędko i nie łatwo zdecyduje się na krok powyższy. Obowiązkiem naszym jest na razie ostrzec tutejsze obywatelstwo przed skutkami tego prawdziwego zamachu, a zarazem zwrócić uwagę naszego posła p. M. Kozłowskiego na konieczność interwencji tam, gdzie należy, aby uchylić miecz Damoklesa, wiszący nad Zakopanem.

POŻEGNANIE WETERANÓW SZKOŁY. Dnia 8 b. m. liczenie zgromadzone obywatelstwo Zakopanego, oraz koledzy zawodowi i działwa szkolna żegnali ustępujących z tutejszej szkoły: dyrektora Burkę i nauczycieli: Sławę i Staszla. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele parafjalnym, poczem odbyło się zebranie w sali Morskiego Oka, na którym przemawiali: p. Wojciech Roj imieniem Rady gminnej, p. Józef Curuś imieniem obywatelstwa, oraz inspektor okręgowy prof. Bałuk imieniem grona nauczycielskiego. Uroczystość zakończono śniadaniem. spożytem w miłym, serdecznym nastroju towarzyskim.

O REALIZACJĘ PLANU REGULACYJNEGO.

Wszyscy interesowani w zaprowadzeniu nowych dróg w Zakopanem, oraz chcący tworzyć lub przystępować do spółek drogowych, zechcą się zgłaszać u Dyrektora p. Karola Stryjeńskiego, kancelarja Szkoły Przem. Drzewnego w Zakopanem, codziennie między 4 a 6 pop. od dnia 3—15 lutego b. r.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Dnia 4 lutego odbył się w sali „Czerw. Krzyża“ odczyt prof. Henryka Gralskiego p. t. „Wpływ charakteru na pismo człowieka“. Bardzo zajmująco i przystępnie przedstawił prelegent znaczenie grafologii, jako środka prowadzącego do poznania człowieka, co ma liczne zastosowania w życiu praktycznym. Zakończył swój interesujący wykład ekspertyzą prób pisma podanych przez ciekawych z grona słuchaczy, i trafna charakterystyka, choć dorywczo przeprowadzona, była dowodem słuszności jego twierdzeń, że z pisma można poznać z kim się ma do czynienia.

RAUT W „SANATO“. Dnia 3 lutego odbył się w salach „Sanato“ Raut na dochód „Pomocy Akademikom“. Raut rozpoczął się 1-aktową komedijką: „Nie wolno odwiedzać Pań, leżących w łóżku“, dra Stanisława Hierowskiego.

Temat zaczerpnięty z stosunków sanatoryjnych. Autor poza prawniczym roztrząsaniem wydanego regulaminu, podpisanego przez naczelnego lekarza i zarządcę sanatorium w dialogach, przedstawia wszelkie ujemne strony „naszych“ sanatorjów, prowadzonych przez niefachowych ludzi oraz przez właścicieli, którzy uważają chorych, szukających ulgi swych cierpień w tutejszym klimacie wśród pięknej przyrody tatrzańskiej, za najlepszy „teren“ eksploatacyjny. W komedji swej autor stwierdza, że „duchy“ Makuszyńskich nie tylko niepokoją zdrowych po pensjonatach, ale niepokoją też chorych (chore) nawet wbrew nakazom drukiem ogłoszonym, gdyż w pokoju chorej p. Stefy, po wyrzuceniu jej męża przez naczelnego lekarza, w myśl ogłoszonego regulaminu, jeden wychodzi z pod łóżka, drugi z szafy, a ten „trzeci“ z pod kapy, którą to troskliwie nakryła go p. Stefa, gdy „jeszcze i ten“ akurat przyjechał odwiedzić swą „żonkę“.

W grze najlepszą była Pani Stefa (p. Konarzewska), która pięknie kaprysiła, a moment kiedy wchodzi „jeszcze i ten“ — zagrała prawdziwie po aktor-sku. Naczelną doktór (p. Rumiński) oraz „mąż“ w epizodach tak gra, jakoteż charakteryzacja była bardzo dobra, jak również i p. Rumińska w swej roli — Marysi. Z trzech „duchów“ trudno rozstrzygnąć, któremu oddać pierwszeństwo, gdyż wszyscy wywiązali się ze swych ról doskonale, autor jako amant, p. Więckowski jako zarządca sanatorium i „starszy kawaler“ p. Wesołowski. Potem nastąpiły tańce — osób było około 100 — bawiono się do godz. 6 rano.

„BAL WSZECHSTANÓW“, który się odbył dnia 8 lutego, w sali „Morskiego Oka“, udał się bardzo dobrze, dzięki ruchliwej pracy komitetu. Barwny i oryginalny widok przedstawiała sala balowa. Śliczne góralskie stroje tak kobiece jak i męskie, grupa Krakowiaków z charakterystycznym życiem, muzyka góralska, „zbojnicki“ wszystko to nadawało odrębny charakter tej miłej zabawy. Cel jej został zrozumiany przez uczestników góralsi, gdyż jeden z nich wyraził się krótko, a dobitnie:

„Gdy się bawią wszystkie stany,
Będą w Polsce aeroplany...“

Z ŻYCIA KARNAWAŁOWEGO. Poza szeregiem oddzielnie zanotowanych większych imprez zabawowych, zasługują na wzmiankę dwa kuligi, które dowodzą, że obecna stagnacja gospodarska nie zabija ducha towarzyskiego i że przeciwnie rozwija się ono coraz bardziej, czyniąc pobyt w Zakopanem, bardziej urozmaiconym i przyjemnym.

Dnia 7 b. m. wydział nowoorganizowanego Związku Góralsi „Bratnia pomoc“ urządził kulig z muzyką wieczorem na „Cyhrlu“ korowód 46 osób wyruszył z przed Trzaski o godz. 8 wieczór do opuszczonej chaty góralskiej na „Cyhrlu“. Wątkiem i treścią zabawy było zainaugurowane wesele góralskie.

Dnia 8 b. m. odbył się kulig urządzony staraniem związku pomocników handlowych w Zakopanem. W kuligu brały udział auta, bobsleighe-marty, liczne sanie i saneczki. O godz. 3 popoł. wyruszone z Chramcówek do Poronina, gdzie towarzystwo składające się, zarówno z młodzi kupieckiej, jakoteż obywateli kupców oraz zaproszonych gości, było gościnnie podejmowane przez p. Orawca właściciela restauracji. W kuligu tym miał sposobność sprezentować się nowy zakopiański zespół orkiestrowy pod batutą p. Proszka kierownika filji spółki handlowej. Powrót nastąpił o godz. 8 wieczór przy fantastycznym świetle pochodni.

NAJBLIŻSZE ZABAWY. Dnia 14 b. m. Towarzystwo opieki nad młodzieżą urządzi Raut z tańcami w sali p. Trzaski na dochód Bursy Gimnazjalnej. Dnia 15 b. m. N. O. K. urządzi w „M. Oku“ Zabawę dla dzieci z loterią fantową, pochodem kwiatów i licznymi atrakcjami dla „małuczkich“. Na 16-go lutego zapowiedziano bal artystyczny w „Kresach“.

ZWOLENNIKOM ALKOHOLU. We wsi Bańskiej spotkały się na drodze dwa wesela góralskie, odbywające się w dobrych humorach, jak to zwykle bywa pod wpływem alkoholu. Z powodu jakiejś zaczepki przy-

szło do awantury i bójki, wśród której zabito dwóch uczestników ślubnego orszaku, a inni wyszli też ciężko lub lżej pokaleczeni.

Echa sądowe.

Warszawa, w lutym.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego o zwyczaju miejscowym co do terminu wypowiedzania najmu.

W procesie awizacyjnym, wszczętym przez panią X., powódkę, działającą przez adwokata Bahra w Nowym Targu, przeciw pani Y., zastąpionej przez adw. dra Diehla w Zakopanem. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, które jako bardzo potrzebną wykładnię obowiązującego prawa o zwyczajach miejscowych co do terminu wypowiedzania najmu — podać warto do wiadomości publicznej.

Uzasadnienie orzeczenia, z którego wyroki obydwu Sądów niższych, brzmi tak:

Pozwana przytoczyła słuszne przyczyny rewizyjne z 1. 2 i 4 § 503 procedury cywilnej. W zarzutach podniosła, że wypowiedzenie jest spóźnione i powołała się na miejscowy zwyczaj w Zakopanem wypowiedzania na trzy miesiące najmu całych domów, przeznaczonych na pensjonaty. Sądy niższe nie uwzględniły zarzutu, wychodząc z błędnego stanowiska prawnego (1 4 § 503 pr. cyw.).

Oba niższe Sądy zdają się utożsamiać szczególne przepisy, o których wspomina § 560, 1. 2 proc. cyw. i wzmiankowane tam zwyczaje miejscowe co do terminów wypowiedzenia i pewnych dni roku dla opróżnienia przedmiotów najmu. Jest to nietrafne, bo niezgodne z niedwuznaczną osnową przepisu § 560, 1. 2 proc. cyw. W razie braku umowy stron, rozstrzygają co do czasu wypowiedzenia i oddania przedmiotu najmu szczególne przepisy, a „w braku takich przepisów“ zwyczaj miejscowy; ustawowe terminy wypowiedzenia (§ 560 l. 3 proc. cyw.) mają zastosowanie dopiero wtedy, gdy niema nawet zwyczaju miejscowego. Zaznaczyć wypada, że także § 573 ust. 2 proc. cyw. odróżnia szczególne przepisy od zwyczaju miejscowego i że niema przepisu, który wymagałby ustalenia takiego zwyczaju ustawą lub rozporządzeniem.

Sąd odwoławczy przyjął zgodnie ze Sądem pierwszym, że strony nie unowowiły się o czas, w którym miało nastąpić wypowiedzenie. Nie ulega wątpliwości, że dla Zakopanego nie wydano w tym kierunku szczególnych przepisów. — Według poświadczenia Zwierzchności gminnej w Zakopanem z dn. 29 lutego 1924 r., l. 973/24, podpisanego także przez komisarza rządowego tamtejszego Gremjum Właścicieli Pensjonatów, Hoteli i Restauracji, ustalili się jednak w Zakopanem zwyczaj miejscowy trziesięciodniowego wypowiedzania całych domów, wynajmowanych na prowadzenie pensjonatów na rok lub na pół roku (na t. zw. sezony) i na to powołała się pozwana w celach dowodu. Zapatrywanie, że istnienia zwyczaju miejscowego nie można stwierdzić poświadczeniem Zwierzchności gminnej nietrafnie uzasadnia Sąd odwoławczy przepisem § 1116 u. c., który nie wspomina o zwyczajach miejscowych i ten, że w wydanym i komentarzach do ustawy cywilnej niema zamieszczonych szczególnych przepisów dla Zakopanego, skoro nie chodzi o szczególne przepisy, lecz o zwyczaj miejscowy.

Sąd procesowy pierwszej instancji nie dopuścił dowodu z tego poświadczenia, ofiarowanego przez pozwaną, chociaż teza dowodowa była istotna dla rozstrzygnięcia, mogłaby bowiem wskazywać na to, że powódka nie dotrzymała terminu wypowiedzenia.

Gdy nie da się uniknąć ponownej rozprawy w Sądzie procesowym pierwszej instancji, zniesiono wyroki obydwu niższych Sądów. (§ 510 ust. 1 p. c.) z zastrzeżeniem o kosztach sporu według przepisu § 52 p. c.

Przy ponownej rozprawie należy zażądać od powódki oświadczenia się na wspomniany dowód (§§ 178, 312 p. c.) dopuścić i przeprowadzić dowód, poczynić odpowiednie ustalenia i wydać ponowne orzeczenie.

Przegląd bibliograficzny.

Otrzymałmy zeszyt styczniowy miesięcznika „Ameryka-Polska“. Pismo to, wychodzące dotąd pod nazwą „Ameryka“, wnosi w nasze piśmiennictwo periodyczne zgola nowy typ, nową formę ujęcia tematów publicystycznych. To, co w Ameryce jest zjawiskiem powszednim: harmonijne połączenie pracy wyteżonej z urodą życia codziennego i myśli poważnej z humorem zdrowym, u nas jest jeszcze tragicznie rozszepcone. Dla pełni życia i szczęścia konieczną jest synteza tych wszystkich czynników istnienia. Do takiej syntezy, do harmonji pracy i rozrywki, przyjemności i pożytku, literatury i ekonomiki,

poezji i realnej twórczości gospodarczej, dąży ten nowy miesięcznik.

Dowodem właśnie tych dążeń jest cały szereg artykułów o treści głęboko poważnej, w których jednak zagadnienia ekonomiczne ujęte są w formie nader żywą, a często wprost fascynującą. I odwrotnie: nieprzymuszone opowiadanie człowieka o swych doświadczeniach młodzieńczych wśród otoczenia polskiej chałupy wiejskiej, prowadzi do najpoważniejszych rozmyślań ekonomicznych i socjologicznych. Lub krótka i blaha nowelka amerykańska, utkana z życiem i śmiechem drgającego przedziwa, pozostawia w umyśle czytelnika wiele zagadnień z dziedziny obyczajów i praw rządzących narodami.

Przybywa piśmiennictwu polskiemu nowy organ, który bezwzględnie wniesie w nasze życie wiele z tego ducha, wynoszącego Amerykę na czoło wszystkich państw świata.

Adres Redakcji, Warszawa, Nowy Świat 72/74.

* * *

Powitać należy z radością ukazanie się na widnokręgu prasy polskiej nowe pismo „Kupiec Polski“, będący organem krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Ukazały się już 2 numery. Pismo wychodzi jako dwutygodnik i zawiera dużo aktualnych dla świata kupieckiego wiadomości. Zasługuje na uwagę i poparcie sfer kupieckich polskich, jest wyrazem emancypacyjnych dążeń kupiectwa chrześcijańskiego do wyeliminowania się z pod „majoryzujących“ wpływów mniejszości narodowych.

Lista gości

od 1 do 8 lutego 1925 r.

Artymińska Czesława, Warszawa — Bołdanówka.
Andrzejewska Jadwiga, Łódź — Zośka.
Artymowicz Wikt., Chłopiatyn — Cz. Krzyż.
Adolph Witold, Wilno — Bystre, Słoneczna.
Aleksy Robert z żoną, Pszczyna — Pod Gubałówką.
Arci Stanisław, Warszawa — Koliba.
Auchler Ludwik, Lwów — Turnia.
Ajzenberg Szmul, Ciechanów — Świt.
Applert Alma Żabienie — Hanna, Chramcówki.
Antoniewicz Jerzy, Warszawa — Wiosna.
Blachut Jan, Kielce — Złotogłów.
Brauliński Henr. z dziećmi, Warszawa — Konradówka.
Baraszkiewicz Henr., Lublin — Kresy.
Bajkowski Wacław, Zamość — Modrzejów.
Bajdecki Stan., Warszawa — Przedświt.
Brzęczkówna Marja, Grodziec — Ballala.
Ballan Juliusz, Wiedeń — H. M. O.
Bartnicka Wład., Kraków — Sanato.
Bar Dr Lucjan, Lwów — Warszawianka.
Panaszek Henryk, Lublin — Arwa.
Brasse Marjan z żoną, Warszawa — Gewont.
Bartke Jerzy, Tomaszów Maz. — Stella.
Bakałowicz Aleks., Kraków — Gewont.
Benedyckiński Jan z synem, Mińsk Maz. — Gewont.
Benodyckiński Tad., Pruszków — Borek.
Bergiel Jan, Częstochowa — Konradówka.
Bereźnicki Stan., Piotrków — Oksza.
Bissenik Wład., Lublin — Łomnica.
Bietan Konst., Wasilków — Albion.
Bielicki Witold z żoną, Warszawa — Hanna.
Bontemps Zofja, Turów — Warszawianka.
Borowczyk Dr Szcześny, N. Sącz — Gewont.
Böhm Janina, Warszawa — Dom Chałubińskiego.
Borkowska Marja, Chlewska Wola — Anastazja.
Bocian ks. Feliks, Zbyszyn — Cz. Krzyż.
Borkowska Dunin Eug., Przyborów — Tolin.
Bzowski Wacław, Warszawa — Oksza.
Brzozowska Stefania, Radom — Leśniakówka.
Bezbroda Jakób, Łódź — Strzecha.
Berkat Mery, Łódź — Bocian.
Bednarczyk Edward, Warszawa — Genejana.
Białowas Andrzej, Obydów — Orla.
Bielicka Wład., Wrocławek — Dom zdrowia naucz.
Biskupska Marja, Łódź — Janówka.
Bochdanówna Cecylja, Milatyn — Cz. Krzyż.
Przostowska hr. Marja, Wilno — Ukrainka.
Bartnicki Hipolit, Siedlec — Dom zdrowia naucz.
Brühl Zdzisław, Pruszków — Bogówka Wala.
Burkiewiczówna Kamila, Gniezno — Dom zdr. naucz.
Byczkowska Wanda, Piotrków — Wiosna.
Capikówna Anna, Wawrzeńczyce — Dom zdr. naucz.
Cejtamer Wacław, Jezioro — Mielochówka.
Chlebowska Klement., Warszawa — Oleńka.
Chrostowska Marja, Warszawa — Warszawianka.
Chawłowski Jerzy, Łódź — Sanato.
Chawłowska Aniela z synem, Łódź — Sanato.
Chabowski Aleksander, Szóstkowo — Jerzewo.
Chrzaszczewska Zofja, Radziejów — Lublinianka.
Chojnacka Izab. z córką, Warszawa — Ukrainka.
Chawińska Janina, Warszawa — Sienkiewiczówka.
Chachurski Wacław, Korczyn — Błękitna.

- Czarliński Jarosław, Katowice — Cieszynianka.
 Czupryna Tad., Wola rzedzińska — Dom zdr. naucz.
 Chmielewski Konrad, Warszawa — Genejana.
 Chrzan Alfred, Grudziądz — Cz. K.
 Chyczewska Aurelja, Warszawa — Cz. K.
 Chlebowski Zbigniew, Warszawa — Oksza.
 Chodkiewicz Franc. z żoną, Mochetek — H. Turystów
 Chomianko Adam z żoną, Rogaczów — Cz. St.
 Czernik Waclaw, Okuniew — Wawel.
 Czujkówna Kazimiera, Lwów — Zakątek.
 Czawińska Stanisława, Łódź — Chałub., Jurand.
 Czarnecki Jan, Warszawa — H. M. O.
 Czernowa Marja, Warszawa — Warszawianka.
 Czajkówna Mich., Kraków — Zakątek.
 Dernatowicz Br. z rodz., Warszawa — Chałubińskiego
 Drewitzowa Aniela, Całowanie — Albion.
 Drewski Tadeusz, Warszawa — pod Gubałówką.
 Demby Leontyna, Warszawa — Cieszynianka.
 Działo Franc., Zalasowa — Bilinówka.
 Dzieduszycka hr. Felicja, Lwów — Stamary.
 Diamand Dr Leon, Kraków — Wanda.
 Dobrowolska Marja z córką, Opatów — Sanato.
 Dońcówna Róża, Kraków — Paryżanka.
 Dobrowolska Zofja, Piotrków — Orawianka.
 Dobrzański Miecz., Warszawa — Dom zdr. naucz.
 Dzwonkowski Leon, Wołomin — Polanka.
 Dobrzyńska Marja, Poznań — Jerzewo.
 Duda Jan z synem, Warszawa — Zakrzówek.
 Dyakowska Marja z córką, Skierniewice — H. M. O.
 Dygatowa Stef. z córką, Kraków — Sanato.
 England Ita, Łódź — Krupówki 35.
 Englertówna Janina, Warszawa — Skibówki.
 Edelist Marja z rodz., Łódź — George.
 Freidlowa Ant., Katowice — Polanka.
 Fischerówna Albina, Stara Wieś — Dom zdr. naucz.
 Fischler Julian, Lwów — Nowotarska 4.
 Firez L., Równo — Bocian.
 Fronikowa Julja z wnuk., Bobrowniki — Odrodzenie.
 Gajewska M. z córką, Gembarzew — Warszawianka.
 Galas Mateusz, Radzymiń — Kościuszki, Cukier.
 Gajosiński Roman z rodz., Książ Mały — Dom zdr. n.
 Głapiński Stefan, woj. Białostockie — Gewont.
 Głapiński Wład. i Blanka, Gniezno — Gewont.
 Gąszczykówna Jadw., Kraków — Odrodzenie.
 Gawlicka Helena, Warszawa — Bystre 5, Łuszczak.
 Greszczuk Jadw., Warszawa — Kościuszki, Cukier.
 Głębocka Marja, Warszawa — Cieszynianka.
 Getter Stan., Drohobycz — Oleza 448, Stachoń.
 Gniazdowska Anna, Nowa Wieś — Kl. Sercanek.
 Goldmanówna Anna, Warszawa — H. M. O.
 Goldgartowa Henr., Tarnobrzeg — Orawa.
 Goldberger Henryk, Kraków — Nowotarska 4.
 Górczny Jan, Kutno — Kubinówka.
 Goldberg Anna z córką, Kraków — Borek.
 Głodzikówna Marja, Raciechów — Dom zdr. naucz.
 Gottlieb Lów, Fischament — Cz. K.
 Golembiowska Jadw., Smolin — Kasprucie 11 a.
 Gorodecka Rachela, Janów — Bocian.
 Gruber Dr Henryk, Warszawa — Marilor.
 Gubernat Józef, Tarnów — Pod Gubałówką.
 Gust Henryk, Warszawa — Genejana.
 Gójarmati Gabrijel, Budapeszt — Tow. Tatrzańskie.
 Harmalowa Helena, Dębica — Dom zdr. naucz.
 Heimanowa E., Łódź — Orawa.
 Herzogowa Cecylja, Kraków — Sierotka.
 Herbert Mareel, Kraków — H. M. O.
 Heller Jonasz, Kraków — Granit.
 Herzig Salim z żoną, Brzozów — Janosik.
 Horedkowa J. z córką, Tarnów — Zamojskiego 99.
 Horstówna Janina, Sosnowiec — Renaissance.
 Holewiński Bron., Bydgoszcz — Modrzejów.
 Holewiński Józef, Warszawa — Warszawianka.
 Horakowska Wikt., Lublin — Bohdanówka.
 Hudynianka Kamila, Lwów — Korab.
 Ixarzyński Zygmunt, Warszawa — Gewont.
 Iekowicz Mindla, Koziennice — Bocian.
 Iwańska Julja, Ostrów — Tatry.
 Jackowska Cel. z rodz., Warszawa — Wielkopolska.
 Janiszewska Zofja, Warszawa — Leńniczanka.
 Jarząbska Reg., Warszawa — Jurek.
 Jakubowski Dr Zyg., Lwów — Sanato.
 Jakubowski Adam, Lwów — Sanato.
 Jarska Marja, Zaleszczyki — Klasztor SS. Sercanek.
 Jarząbkiewicz Leokadja, Chełm Lub. — Wierchy.
 Jaszemrowicz Elżb., Warszawa — Sanato.
 Jaworska Kazimiera, Warszawa — Szalas.
 Jarnowska Alicja, Łódź — Kasprucie 40.
 Jelowiecka Zofja, Kraków — Wybrana.
 Jędrzejewski A. z żoną, Sosnowiec — Warszawianka.
 Jesiepowicz Wikt., Orsza — Czerwony Dwór.
 Jenz Roman, Warszawa — Stamary.
 Kramarzowa Sabina, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Karczewska Marja, Wielkołaka — Stamary.
 Kaplan Felicja, Warszawa — Genejana.
 Karkon Stef., Warszawa — Hanna, Chramcówki.
 Kachanówna Stan., Stryj — Polanka.
 Kamieniecka Marja, Budzów — Beringerówka.
 Kaiser Herfa, Zubrze — Szalas.
 Kawecka Irena, Łódź — Dom Chałubińskiego.
 Kamienobrodzki Edm., Lwów — Warszawianka.
 Kański Stefan, Kraków — Gewont.
 Kalicki Stefan z żoną, Sarojard — Kresy.
 Kasprzycki Tadeusz, Warszawa — Kresy.
 Kallwejt Marja z synem, Zamość — Kresy.
 Kraba Wincenty, Trzcianka — pod Gubałówką.
 Kamenwiszer Longin, Warszawa — Łomnica.
 Klettowa Janina z synem, Pleszew — Zakrzówek.
 Keppler Leopold, Kraków — Leńniczanka.
 Kempner Stef., Łódź — Orawa.
 Keller Adolf, Borek — Halka, Zamojskiego.
 Kielbasiński Ant., Warszawa — Warszawianka.
 Klinga Izabela, Poznań — Kubinówka.
 Kintzi Jan, Remenów — Stanisławowianka.
 Krigerowa Augusta, Izbica — Janówka.
 Kwieceńska Józefa z synem, Limanowa.
 Kielbasa Paweł z żoną, Katowice — H. M. O.
 Klot August, Sosnowiec — Warszawianka.
 Koreiepa Stefan, Klucze — Warszawianka.
 Kościalkowska A. z córką, Wilno — Renaissance.
 Kon Łaja, Warszawa — Krupówki 35.
 Kowalczevska Małg., Raszawa — Warszawianka.
 Kowalczewski I., Tarnowskie Góry — Warszawianka.
 Kołakowski Stan. z żoną, Warszawa — Cz. K.
 Kowalska Stan., Radom — Zbyszko.
 Kosiak Mikołaj, Sędziszów — Dom zdr. naucz.
 Kotasiówna Janina, Lisia Góra — Dom zdr. naucz.
 Kowalezyk Jan, Łódź — P. Kościuszki, Cukier.
 Kron Józef, Bydgoszcz — Nirwana.
 Kowalewski Jan, Sieradz — Olbrochtówka.
 Korytyńska Nina z synem, Bielsko — Wierchy.
 Kowalska Wierusz Marja, Wysierdza — Bohdanówka
 Kowalewska Zofja, Tuła — Borek.
 Kolankiewicz Józefa, Grodno — Stamary.
 Kowalski Paweł Marc. z żoną, Krzepice — Gerlach.
 Kon Stanisław z rodz., Warszawa — Sport.
 Kuczevska Marja, Lublin — Paryżanka.
 Klug Dr Stanisław, Kielce — Kmicie.
 Kurkiewicz Teodozja, Kurów — Albion.
 Kulesza Stan., Włodzimierz Wol. — Zochna.
 Kulikowska Hal., Kryweńskie — Bohdanówka.
 Krystall Karol, Warszawa — Wielkopolska.
 Krychowski Stefan, Lublin — Zośka.
 Kyc Władysław, Rzeszów — Pod Gubałówką.
 Laskowski Marcel., Pniewno — Dom zdr. naucz.
 Leonow Irena, Warszawa — Krupówki, Tatar Kat.
 Legissowa Anna z rodz., Łódź — Szalas.
 Lewicka Kazimiera, Lwów — Sienkiewiczówka.
 Lewandowska Helena, Borki — Dom zdr. naucz.
 Lebeman W., Warszawa — Nowotarska 4.
 Lewandowski Kaz. z żoną, Kraków — H. M. O.
 Lobenbaum Wolff, Warszawa — Renaissance.
 Leńniwska Marja, Łódź — Zośka.
 Lisowski Leon, Kijaszkowce — H. Sport.
 Lilienthal Hugo, Kraków — Staszczkówka.
 Lilienthalówna Berta, Kraków — Staszczkówka.
 Lisiewski Modest, Poznań — Cieszynianka.
 Litarowicz Jan, Wola Czarukoniecka — Sienkiewiczówka.
 Lifmanowicz Pessa, Kalisz — Bocian.
 Libiszowska Pel. z córką, Sosnowiec — Renaissance.
 Lissiański Izak, Wiedeń — H. M. O.
 Liśkiewiczowa Janina, Kraków — Cieszynianka.
 Lipoński Marjan, Poznań — Pomoc Bratnia.
 Lisikiewicz Józef, Lwów — Kosówka, Bystre.
 Löwenthal Jakób, Borysław — Izia.
 Lorenz Oskar, Łódź — Cz. D.
 Labucka Czesława, Warszawa — Marilor.
 Łukoska Jadwiga z synem, Lwów — Mielochówka.
 Łopatka Henryk z żoną, Kraków — H. M. O.
 Malinowska Zofja, Pruszków — Dom zdr. naucz.
 Marszałek Jan, Bielsko — Gewont.
 Maderski Tadeusz, Warszawa — Zakopianka.
 Maternicki Michał, Rzeszów — Sielanka.
 Markowska Wład., Lublin — Dom zdr. naucz.
 Malliówna Katarzyna, Piotrków — Dom zdr. naucz.
 Maciejowska Helena, Kurów — Dom zdr. naucz.
 Matyjewicz Aleks., Warszawa — Kasprucie 25.
 Makowiecki Paweł, Usza — Pomoc Bratnia.
 Magdoń Kazimierz, Gnojnica — Cz. K.
 Marciszewska Marja, Katowice — Cieszynianka.
 Malinowski Eugenjusz, Częstocice — Warta.
 Matauszek K. z żoną, Łódź — Kościeliska, Walczak.
 Mandłówna Panka, Lwów — Zagroda.
 Matlakowa Marja, Kielce — Anastazja.
 Mester Paulina, Konstancin — Zacisze S.
 Metler Edward, Warszawa — Oksza.
 Michalezyk Lucjan, Szczekociny — Zakopianka.
 Micińska Barb., Wrocławek — Kasprucie, J. Kaspruś.
 Mikosza Marja, Warszawa — Bohdanówka.
 Mikosza Wacław, Wilno — Pomoc Bratnia.
 Michalski Dr Tadeusz, Katowice — Cieszynianka.
 Misiówna Marja, Kraków — Zakątek.
 Missaba Bonifacy, Warszawa — Jasna.
 Michoń Karolina, Kraków — Koznice 12.
 Mikłaszewicz Pławska Zofja, Wilno — Świetlana.
 Miladowski Lucjan, Warszawa — Świetlana.
 Mohr Chaim, Radomyśl — Stara Polanka.
 Morawska Otylja, Częstochowa — Przedświt.
 Mrozówna Kamila, Dąbrowica — Sienkiewiczówka.
 Malendowa Józefa, Poreba Górna — Dom zdrowia.
 Morawska Teresa, Wrocławek — Kasprucie.
 Moszko Wincenty, Ujezd — Ślązaczka.
 Morstein Zygmunt, Kraków — Cieszynianka.
 Moskwowa Helena, Czudec — Gerlach.
 Młodzianowska Marja, Warszawa — Dzikka.
 Mossakowski Tadeusz, Lublin — Oksza.
 Młodzikówna Helena, Andrychów — Smereków.
 Müllerówna Anna z rodz., Warszawa — Jurek.
 Mięszakiewicz Kaz., Lwów — Krupówki.
 Münnich Czesław, Kraków — Oksza.
 Muczynowska Marja, Lublin — Zacisze S.
 Niemiec Andrzej, Katowice — Dom zdr. naucz.
 Nikiel Józef, Tuchów — Witkiewicza 10.
 Nita Anna, Szemrowa — Witkiewicza 3.
 de Nisian Tadeusz, Warszawa — Świetlana.
 Nozdrowicz Kaz., Łódź — Marilor.
 Nowacka Adela, Jędrzejów — Konradówka.
 Notariusz Szaja, Łódź — Kościeliska 33.
 Nurzyński Zyg., Będzin — Sienkiewiczza, Winięcki.
 Malczewski Stanisław, Warszawa — Granit.
 Malarska Anna, Warszawa — Zośka.
 Michejda Tadeusz, Katowice — Cieszynianka.
 Miller Frieda, Łódź — Helenka.
 Młynarczyk Helena, Łask — Zakątek.
 Nowicka Jadw. z córką, Warszawa — H. M. O.
 Nowicki Władysław, Lublin — pod Gubałówką.
 Orębska Rachela, Warszawa — Staszczkówka.
 Orzykowski Dominik, Warszawa — Genejana.
 Ogulewicz Marja z synem, Litwa — Kmicie.
 Ożyński Jan, Wilno — Bohdanówka.
 Ohli Alfred, Bielsko — Gewont.
 Osuchowska Anna, Kraków — Korab.
 Oprych Antoni, Łódź — Sanato.
 Olesińska Marja, Pabjanice — Konradówka.
 Owianka Janusz, Wilno — Oksza.
 Papińska Marja, Warszawa — Sienkiewiczówka.
 Ptaszyńska Marja, Ostrów Maz. — Dom zdr. naucz.
 Pawłowska Wikt., Kraków — Dom zdr. naucz.
 Pawlak Helena, Wilno — Litwinka.
 Pankowa Genowefa, Kraków — Warta.
 Paszkowska Adolfinia, Warszawa — Sanato.
 Prażmowska Mich., Józefowiec — Dom zdr. naucz.
 Pławska Mikłaszewicz Zofja, Wilno — Świetlana.
 Pawlikowski Włodz., Kraków — Pająkówka.
 Papierna Jetta z córką, Łódź — Marilor.
 Paszkotówna Mich., Kraków — Nina.
 Pant Edyta, Łódź — Cz. Dwór.
 Preczkowski Mieczysław, Modlin — Warta.
 Peiper Wiktor, Kraków — H. M. O.
 Przedborska Ewa z synem, Łódź — Strzecha.
 Pierzgałska Marja, Slotwiny — Wiosna.
 Pieńkowski Piotr, Kraków — Albion.
 Piętkiewicz Stefan, Warszawa — Kmicie.
 Pikielny Tobjasz z córką, Łódź — Marilor.
 Fiklikiewicz Małg., Warszawa — H. M. O.
 Piotrowska Hal., Warszawa — Genejana.
 Podolszyńska Marja, Warszawa — Modrzejów.
 Poźniewiczówna M., Warszawa — Sienkiewiczówka.
 Posłuszna Wanda, Przytek — Dom zdr. naucz.
 Prochal Jan, Dąbrowa Górnicza — Genejana.
 Pomarnacka Pęc Franc., Wilno — Borek.
 Połńska Janina, Warszawa — Świetlana.
 Polak Andrzej, Myzowo — Kujawianka.
 Pollak Stan. z żoną, Przenyśl — H. Sport.
 Poradowski Jan, Zakrzów — Oksza.
 Pomeranbaum izak, Łódź — Nowotarska 4.
 Puseh Marja, Drechbycz — Świt.
 Plucińska Ludwika, Warszawa — Kujawianka.
 Puzinowska Helena, Wilno — Skibówki.
 Pyzia ks. Edward, Wola Lub. — Cz. K.
 Przyborowski Stefan, Zawiercie — Oksza.
 Rakowski Szcześny, Radom — Cz. K.
 Radwański Aleksander, Brzeziny — Sienkiewiczówka
 Raszkiewicz Wacław, Warszawa — Żychoniówka.
 Rawicz Stefan, Toruń — Renaissance.
 Radzinkinas Maciej, Lublin — Cz. K.
 Rabinowicz Luba, Słonien — Bocian.
 Redych Tadeusz, Tomaszówka — Stanisławowianka.
 Rwerski Stan., Warszawa — Genejana.
 Ręczajski ks. Dr H., Przedbórz — Nowa.
 Ritman Ign., Kraków — Gewont.
 Romanówna Wanda, Warszawa — Szalas.
 Roński Dr Stan., Kraków — Sanato.
 Rosenrod Henryk z żoną, Warszawa — Kresy.
 Sawicka Paulina, Wilno — Nirwana.
 Skwarówna Marja, Warszawa — Irys.
 Sebyłowa J., Częstochowa — Sobczak Jan, za wodą.
 Sredziński Wiktor, Znin — Paryżanka.
 Sierosławska Anna, Witkowiec — Odrodzenie.
 Sidor Leonard, Lublin — Oksza.
 Silbersztejn Józef, Warszawa — Granit.
 Sierpowski Wład., Rudawa — Leńniczanka.
 Strzyżewska Janina, Kraków — Stamary.
 Stępcwski Adolf, Warszawa — Oksza.

Tarkowski Józef, Łódź — Kościuszki, Cukier.
 Traćłowska Lucja z siostrą, Kraków — Rynek 15.
 Tokarska Bron. z córką, Lwów — Kresy.
 Turzański Adam, Czernichów — Pomoc Bratnia.
 Truchlińska Aleks., Pabjanice — Gewont.
 Truchliński Jerzy, Pabjanice — Konradówka.
 Tymowski Stefan, Łowicz — Wołodziejówka.
 Tyc Ant. z rodz., Płock — Kresy.
 Tymowski Stefan, Łowicz — Cz. Staw.
 Uchlarzowa Elżb., Kraków — Pod Gubałówką.
 Ulatowska Anna, Warszawa — Cieszyńianka.
 Urban Anna, Warszawa — Gewont.
 Urbańska M., Międzyrzecze — Sienkiewicza, Winnicki
 Wangowa Helena, Kraków — Wierchy.
 Waśniewska Marja, Wróblewo — Zychoniówka.
 Wagner Joanna, Warszawa — Smereków.
 Załuska Hanna, Jedlanka — Smereków.
 Żarska Marja, Warszawa — Sanato.
 Zdankiewicz Sylwia, Radom — Konradówka.
 Zajonc Franc., Szydłów — Ballada.
 Zajączkowski Adam, Warszawa — Renaissance.
 Zabdyrowa Weronika, Jarosław — Cz. K.
 Zakrzewski Adam, Gniezno — Szopenówka.
 Zajickowa Marja, Środa — Leśniakówka.
 Zajączkowska Marja, Łódź — Helenka.
 Żemajtis Kiejstat, Kraków — Witkiewicza 7.
 Zweigbaum Zofja, Warszawa — H. Turystów.
 Zienkiewicz Kaz., Warszawa — Zochna.
 Żaba Jerzy, Tarnów — Oksza.
 Żytecki Edward, Warszawa — Kmiecie.

Skorowidz.

Adwokaci:

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
 Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach
 karnych i wojskowych, Ogrodowa, willa „Jaśka“.
 Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.

Apteki:

Apteka „Pod Białym Orłem“ — F. Tabeau, ul.
 Krupówki.
 Apteka „Pod Opatrznością“ — Otmar Hordyński,
 ul. Witkiewicza.

Architekci, Geometry i Inżynierowie:

Geometra Inż. Oskar Szerer, Żywiezańskie 1311.

Droguerje:

Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Cen-
 tralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, v.
 a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, Hotel „Stamary“.
 Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, vis a vis hotelu
 „Morskie Oko“, Tel. 42.

Jubilerzy i zergamistrze:

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tam
 że szkła optyczne.
 Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

Tekstyle. Konfekcja.

Stanisław Birtus, ul. Krupówki — „Bazar Polski“.
 Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na
 rynek.
 Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.
 Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.
 Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.
 L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu
 „Morskie Oko“ (wypożyczalnia książek).

Kwiaciarnie.

Wastak Kazimierz, Krupówki v is-a-vis Rynku
 (kwiaty żywe).

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

H. M. Astanowicz, Krupówki, vis a vis hotelu
 „Staszczkówka“.
 „Bazar artystyczny“, Krupówki, hotel Centralny.
 D. Beze.
 Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki, obok księgarni
 Gebethnera.
 S. Ciszewski — ul. Krupówki, vis a vis „Bazaru
 Polskiego“.
 Wład. Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
 Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis
 Karpowicza.

Wydawca oraz redaktor naczelny i odpowiedzialny: Maksymiljan Skibiński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem Romana Ferka w Krakowie.

J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księ-
 garni Zwolińskiego.

Pensjonaty.

„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.
 „Sanato“, ul. Jagiellońska.
 „Świetlana“, ul. Nowotarska.
 „Szałas“, Kasprusie.

Przybory sportowe i turystyczne:

„Komispol“, Oddz. Zakopane, Krupówki 29.
 „Omnia“, Krupówki, obok poczty.
 Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p.,
 ul. Kasprusie.

Restauracje i kawiarnie:

St. Karpowicz i Syn, ul. Krupówki, hotel „Sport“.
 „Kawiarnia Tatrzńska“, ul. Kościuszki, róg Krup-
 ówek.
 Franciszek Trzaska, ul. Kościuszki, róg Krup-
 ówek.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki,
 filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.
 Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis a vis księg.
 Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonial-
 ne i cukry).
 „Sklep Zakopiański“, sklep główny, ul. Nowotar-
 ska, filje: ul. Krupówki i Chałubińskiego.
 Składnica Kółek Rolniczych, ul. Krupówki, vis a vis
 poczty, filje: ul. Stara Polana i Kasprusie.

Sprzedaz i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p.,
 ul. Krupówki, gmach poczty, tel. 76.

Wytwórnia kilimów:

„Kilim“, ul. Krupówki.

Zabawki dla dzieci:

J. F. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księ-
 garni Zwolińskiego.
 W. Hudaczek, ul. Na Rynek.

STANISŁAW BIRTUS

ZAKOPANE, „BAZAR POLSKI“ TELEF. Nr. 34.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN NOWOŚCI.

SKŁADNICA TOWAROWA

właścicieli

Hoteli, Pensjonatów i Restauracji

poleca

mąkę węgierską

w najlepszym gatunku.

OKAZJA!

2 piękne wazy alabastrowe

tanio do sprzedania

Krupówki pensjonat „Wawel“.

Niniejszem podaje się do wiadomości na
 podstawie upoważnienia Generalnej Dyrekcji
 P. i T. w Warszawie, zastanowiono pracę stacji
 Dębnickiej od godziny 20 do 23, a to celem
 umożliwienia miłośnikom radiotelefonu, słu-
 chania produkcji zamiejscowych stacji radio-
 telefonicznych, co było utrudnione w chwilach
 pracy stacji radiotelefonicznej w Dębnikach.
 W podanym przeto okresie czasu będzie
 rzeczona stacja aż do odwołania codziennie
 nieczynna.

Dyrekcja Poczty i Telegr. w Krakowie.

20-letni mężczyzna, inteligentny, zredukowany urzęd-
 nik bankowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, nie
 wyłączając pracy fizycznej. — Zgłoszenia nadsyłać
 do Administracji „Głosu Zakop.“

Wytwórnia produktów mlecznych

„ZAKOPIANKA“

ul. Stara Polana Nr. 24 dostarcza do domów w każ-
 dej ilości i po cenach rynkowych najlepszej jakości
 mleko, śmietankę słodką i kwaśną, masło deserowe
 oraz sery, bryndzę i t. d.

Przeprowadza bezpłatnie badania bakteriologiczno-
 chemiczne wszelkich artykułów mlecznych. — Zamó-
 wienia telefoniczne przyjmuje Kółko Rolnicze na Sta-
 rej Polanie.

WĘGIEL

dąbrowiecki

wagonowo i detalicznie

poleca

Ryszard Feist — Zastępstwo kopalni

Zakopane, Krupówki 45, „Bazar Polski“

Węgiel stale na składzie.

Sklep Zakopiański

„Nasz Sklep“

II-ga filja, przy ulicy Chałubińskiego

otwarta z dniem 15. IV. 1924

poleca:

Cukier, mąkę, kaszę, owoce świeże i su-
 szone, kawę, kakao, herbatę, mydło do
 prania i toaletowe

i wogóle wszelkie artykuły pierwszej potrzeby
 po najniższych cenach.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

WAGONOWO I DETALICZNIE,

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

DOSTARCZA

BR. ORŁOWSKA

ZAKOPANE, KRUPÓWKI 39, Tel. Nr. 42.

BAZAR POLSKI W ZAKOPANEM

SP. Z OGR. ODP.

Telefon Nr 3

Sklep centralny w domu „Bazar Polski“

Telefon Nr 3

Trzy filje: ulice Kościeliska, Chramcówki i Krupówki

poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Towary kolonialne. — Wódki i koniaki, — Konserwy
 i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

NAJWIĘKSZY SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.